

# Bilon HG, Niech nikt / Mistrz

Niech nikt – nie zamyka drzwi przed bratem swym  
Niech nikt – nie zapodaje dziś tematów złych  
Niech nikt – nie umiera dziś, bo będę zły  
Niech nikt, Niech nikt – nie rozkazuje mi

Pieprzę politykę, to oczywiste  
Zawijam liście i nie ma mnie na liście  
Wbijam końcówkę w czoło pani minister  
Pierd\* system, przyszedłem a nie przyszedłem

Niech nikt – nie zamyka drzwi przed bratem swym  
Niech nikt – nie zapodaje dziś tematów złych  
Niech nikt – nie umiera dziś, bo będę zły  
Niech nikt, Niech nikt – nie rozkazuje mi

I gaz do dechy i wypuszczam czad z aparatury co ma miliard wat  
Pocisków grad, muzyczny chuligan  
Pierwszy projekt solo Babilon Jeden strzał

Niech nikt – nie zamyka drzwi przed bratem swym  
Niech nikt – nie zapodaje dziś tematów złych  
Niech nikt – nie umiera dziś, bo będę zły  
Niech nikt, Niech nikt – nie rozkazuje mi

Mistyfikacja jest drogą do szaleństwa  
Gdzie mieszka bestia, brat duchowego przejścia  
Wejścia do przejście nie ma – strefa zamknięta  
Człowiek nie pękaj, zginie dziś ma nędza

Niech nikt – nie zamyka drzwi przed bratem swym  
Niech nikt – nie zapodaje dziś tematów złych  
Niech nikt – nie umiera dziś, bo będę zły  
Niech nikt, Niech nikt – nie rozkazuje mi

///

Grywa tu, Grywa tu, grywam tam  
Kierki, ping-pong, GTA  
Grywa siostra grywa brat  
Wszystkie gierki kocham ja  
Czasu brak, Czasu brak, Czasu brak,  
Dziś obstawiam 7 max  
Co król zabrał wczoraj raz  
Wyzeruję jutro as  
Przyjechałem PKS-em  
A odjadę mercedesem  
Stary lubię sznyt  
Życie piękne w tym biznesie  
Nie zostanie nic  
Nic, pic, gnić  
Gdzie pęka nic  
W co zagra dziś  
Gdzie dalej iść  
Grać żeby rzyć  
Mistrz!  
O, są emocje!  
Więcej, więcej, mocniej, mocniej  
Kręci się żeton bo tak mu wygodnie  
Spodnie zakładam, ach, co za gol  
Rock'n'roll, drags, sex, go!  
Dobra, teraz gdzie i w co  
Mistrz!  
Zielono, zielono, zielono mi  
Gramy razem, raz , dwa , trzy

Siedzisz ty i siedzę ja  
Jedna kula, jeden strzał  
Swoje wezmę, swoje dam  
I Salomon nie wie kiedy pusty dzban  
A prawdziwy mistrz nigdy nie jest cham  
Pierwszy kością rzucasz, pan  
Nie, co to za gra?  
Braki, braki, braki straszne  
Koniec amunicji, zostało na flaszkę  
Jasne ze trzasnę, rozkładaj plansze  
Pionki równo chodzą ładnie  
Jak nie ma kapuchy to gramy w planszowy  
Co zrobić? Co zrobić?  
Mistrz!